

CLAUSEWITZ ODWRÓCONY. BOLSZEWIZM, REWOLUCJA I WOJNA W MYŚLI MIKOŁAJA BIERDIAJEW

Michał Bohun

Artykuł zawiera kilka uwag na temat wpływu pierwszej wojny światowej na rewolucję rosyjską i powojenne życie w Związku Sowieckim. W moim przekonaniu idee, które sformułował w czasie wojny i rewolucji Mikołaj Bierdiajew (1874–1948) naświetlają zasadniczy aspekt dwudziestowiecznej polityki i życia społecznego zarówno w Rosji, jak i innych krajach. Mam tutaj na myśli wojnę jako istotę nowoczesnej polityki. Rozważania Bierdiajewa o Wielkiej Wojnie i rewolucji bolszewickiej wyprzedzają i potwierdzają przekonania podzielane przez takich myślicieli, jak Jan Patočka, Alain Finkielkraut czy Pierre Hassner, według których wiek XX przynosi odwrócenie najsłynniejszej maksymy generała Clausewitza: po pierwszej wojnie światowej to polityka staje się kontynuacją wojny prowadzoną za pomocą innych środków.

Bierdiajew myśli o rewolucji jako o „rozkładzie wojny” i analizuje komunizm rosyjski jako „rzeczywistość wojenną”, którą charakteryzują takie zjawiska jak dehumanizacja, rządy mas, totalitaryzm, powszechna mobilizacja, militaryzacja sfery cywilnej, władztwo techniki oraz pojawienie się „nowego człowieka”. W jego przekonaniu, wojna i powojenny militarizm określiły ideologię, wzorce kulturalne i sposób sprawowania władzy w Rosji, ale także na Zachodzie.

Słowa kluczowe: Pierwsza wojna światowa, rewolucja, bolszewizm, nowoczesna polityka, filozofia dziejów, filozofia rosyjska

I

Jan Patočka zatytułował ostatni ze swoich „heretyckich” esejów z filozofii dziejów *Wojny XX wieku i wiek XX jako wojna*¹. Wyraził w ten sposób przekonanie charakterystyczne dla wielu myślicieli i historyków,

MICHAŁ BOHUN, dr hab., Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Polska; adres do korespondencji: ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków; e-mail: m.bohun@iphils.uj.edu.pl

¹ Zob. J. Patočka, *Eseje heretyckie z filozofii dziejów*, tłum. A. Czycibor-Piotrowski, E. Szczepańska, J. Zychowicz, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, s. 163–189.

próbujących uchwycić przyczyny i sens zjawisk minionego stulecia, stanowiącego – podobnie jak wiek XIX – laboratorium, w którym wykluwały się idee, ideologie, reguły i sposoby postępowania, wzorce kulturalne i mechanizmy zbiorowych zachowań, jakie nadal określają charakter naszej współczesności. Doświadczenia ubiegłego stulecia, a zwłaszcza pierwsza wojna światowa, która wybuchła prawie równo sto lat temu i stała się rzeczywistym początkiem nowego wieku, ujawniają fenomen, na który trzeba zwrócić szczególną uwagę. Mam na myśli źródłowe powinowactwo pomiędzy wojną a rewolucją czy mówiąc ściślej – pomiędzy wojną totalną a szybką i dogłębną zmianą społeczno-polityczną, w której skłonności autorytarne zmierzają w stronę totalitaryzmu.

Warto na wstępie zwrócić uwagę, że rewolucyjny – w różnych sensach tego słowa – charakter Wielkiej Wojny lat 1914–1919 miał w pewnym sensie naturę po części filozoficzną, na którą zwrócili uwagę niektórzy jej naoczni uczestnicy oraz późniejsi komentatorzy. Wyraża się ona w przekonaniu, że nie istnieje obiektywny sens rzeczywistości, a porządek świata – o ile ma zaistnieć – jest wynikiem bezwzględnie stosowania przez człowieka siły materialnej, okazującej się jedynym skutecznym czynnikiem kształtującym jego świat, którego ład zawsze jest odbiciem władczej woli kształtującej naturalny chaos. Jeśli zgodzimy się z taką interpretacją, to stroną rewolucyjną okazało się w tym konflikcie Cesarstwo Niemieckie. Do takiego wniosku skłania się nie tylko Patočka, ale też współczesny historyk Modris Eksteins – w swym interesującym studium o kulturowych źródłach i konsekwencjach pierwszej wojny światowej². Trzeba też dodać, że analogiczne przeświadczenie zostało sformułowane i dobitnie wyrażone już w trakcie wojny przez kilku rosyjskich myślicieli (między innymi przez W. Erna, Je. Trubeckiego, S. Bułgakowa, M. Bierdiajewa), o czym pisałem już bardziej szczegółowo w innym miejscu³. Być może najjaskrawiej stanowisko takie wyraził Mikołaj Bierdiajew, śledzący od pierwszego roku wojny wpływy germańskie na duszę rosyjską, a następnie interpretując przewrót bolszewicki

² Tamże, s. 165–167 oraz M. Eksteins, *Święto wiosny. Wielka Wojna i narodziny nowego wieku*, tłum. K. Rabińska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996, zwłaszcza rozdział II.

³ Zob. M. Bohun, *Oczyszczenie przez burzę. Włodzimierz Ern i moskiewscy neosłowianofile wobec pierwszej wojny światowej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, zwłaszcza rozdziały III i IV.

jako triumf germańskiego imperializmu inspirowanego przez... Karola Marksa⁴.

W tym miejscu interesuje mnie jednak inny wymiar tego zagadnienia, a mianowicie pytanie, w jaki sposób nowoczesna wojna totalna i zjawiska z nią związane wpłynęły na kształt rewolucji bolszewickiej, którą pojmuję maksymalnie szeroko: nie jako jednostkowe wydarzenie polegające na zdobyciu władzy przez leninowską frakcję Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji w wyniku zamachu stanu, który obalił Rząd Tymczasowy i rozpuścił potem Konstytuante, ale jako długotrwały proces rewolucji permanentnej, w której kształtowały się struktury nowego państwa. Co więcej, sądzę, że rewolucja bolszewicka nie była egzotycznym ewenementem właściwym dla na wpół barbarzyńskiego, zacofanego kraju, lecz ujawnieniem procesów, które zdecydowały o społecznym i politycznym kształcie historii współczesnej.

W moim przekonaniu to, co zwykle było domeną wojny, stało się po roku 1917 sferą polityczną, gdzie militaryzacja i mniej lub bardziej widoczny konflikt zbrojny określał zarówno sposób sprawowania władzy, jak też ideologię i wzorce kulturowe. Ważne jest również to, że doświadczenie rosyjskie i sowieckie nie jest czymś niespotykanym i egzotycznym, ale szczególnie ostrym i jaskrawym wyrazem procesów zachodzących w większości dwudziestowiecznych państw i społeczeństw.

Szukając najkrótszej formuły dla przedstawienie mojej intuicji, chciałbym odwołać się do konstatacji Pierre'a Hassnera, który – nawiązując zresztą do Patočki – twierdzi, że całą historię XX wieku można streścić w formule wspólnej dla Lenina i generała Ericha Ludendorffa, a będącej odwróceniem najsłynniejszej maksymy generała Carla von Clausewita – która w nowym stuleciu stwierdza, że to polityka jest kontynuacją wojny za pomocą innych środków⁵. Albo też, w bardziej szczegółowym i jednoznacznym ujęciu Alaina Finkielkrauta – w działaniach Lenina i jego partii wojna pozbawiona politycznych zasad, stanowi istotę polityki⁶.

Chciałbym podkreślić, że te przywołane powyżej przeświadczenia znakomitych myślicieli drugiej połowy XX wieku pojawiają się zdecy-

⁴ N. Bierdiajew, *Duchowne osnowy ruskiej rewolucji. Opyty 1917–1918 gg.*, przygotowanie tekstu i komentarze Je. W. Bronnikowa, Izdatiel'stvo RCHGI, Sankt-Pietierburg 1999, s. 216–217 (wszystkie cytaty z tekstów oryginalnych, jeśli nie podano tłumacza, pochodzą od autora tekstu).

⁵ P. Hassner, *Koniec pewników. Eseje o wojnie, pokoju i przemocy*, tłum. M. Ochab, Fundacja im. Stefana Batorego i Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2002, s. 220–221.

⁶ A. Finkielkraut, *Zagubione człowieczeństwo. Esej o XX wieku*, tłum. M. Fabjanowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1999, s. 78.

dowanie wcześniej w środowisku rosyjskich filozofów, którzy obserwowali te zjawiska (wojnę i rewolucję) na bieżąco i na bieżąco próbowali nie tylko stworzyć filozoficzny komentarz do tych wydarzeń, ale też odkryć ich ukryty sens. Warto, jak sądzę, zastanowić się nad tym problemem, odwołując się do refleksji Mikołaja Bierdiajewa na temat związku pomiędzy wojną światową a rewolucją bolszewicką. Ten aspekt rozmyślań najbardziej bodaj znanego rosyjskiego filozofa jest nadal stosunkowo mało rozpoznany. Obecnie przykuwa uwagę raczej Bierdiajew jako chrześcijański egzystencjalista czy psychologizujący eschatolog, a nie historyzof oraz myśliciel polityczny. Warto więc naświetlić ten nieco zapomniany fragment jego refleksji. W głównej mierze będę opierał się na tekstach pisanych przez Bierdiajewa i częściowo publikowanych w latach 1917–1918, które jako druk zwarty – odpowiadający planom autora – ukazały się dopiero po osiemdziesięciu latach⁷. Trzeba jednak podkreślić, że szereg myśli i idei pojawiających się w tych szkicach rozwinął następnie filozof w swoich znanych dziełach, wydawanych już na emigracji, a będących bezpośrednią reakcją na rewolucję i wojnę: *Filozofia nierówności* (1923), *Sens historii* (1923) i najbardziej znane dzieło, które przyniosło mu światowy rozgłos *Nowe średniowiecze* (1924). Późniejsze o ponad dekadę prace *Los człowieka we współczesnym świecie* (1935) oraz *Źródła i sens rosyjskiego komunizmu* (1937) nie odbiegają w zasadniczych interpretacjach i wnioskach od stanowiska Bierdiajewa z lat wojny i rewolucji.

Mikołaj Bierdiajew, w mojej opinii, rzadko miał chwile politycznej trzeźwości, choć zawsze dysponował zadziwiająco przenikliwym historyzoficznym wglądem. Ale momentem niezwykle politycznego przebudzenia były dla niego lata wojny światowej, obu rosyjskich rewolucji i wojny domowej – czego wyraz znajduję we wspomnianych powyżej dziełach. Czy trudno się temu dziwić, czy przeciwnie, jest to właśnie zadziwiające – tego nie wiem. Pewien jestem jednak, że jego szkice i eseje z tego okresu, jak też kontynuacje w kolejnych książkach, warte są przypomnienia jako najwyższej próby filozofia polityki i historyzofia.

⁷ N. Bierdiajew, *Duchownyje osnovy russkoj riwolucyi*, dz. cyt.

II

Bierdiajew już na początku rewolucji bolszewickiej określił ją celnie jako „produkt rozkładu wojny”. Komunistyczny zamach stanu jest skutkiem degeneracji narodu, który nie sprostał wyzwaniom światowego konfliktu zbrojnego – jego moralna struktura okazała się zbyt słaba, by wytrwać w poświęceniu i ofiarności dla ojczyzny: „Rewolucja rosyjska – jest produktem rozkładu wojny, jest ona procesem gnilnym, któremu podlega naród rosyjski, nie wytrzymał doświadczenia wojny. Rewolucja bolszewicka jest kontynuacją wojny w stanie rozpadu, i odcisnęły się na niej wszystkie obyczaje wojny, wszystkie metody wojny”⁸. Kilka lat później, w dziele będącym kontynuacją wojenno-rewolucyjnej publicystyki i podsumowaniem przemyśleń z tych lat Bierdiajew wyjaśniał, że w Rosji zbyt słabe okazało się poczucie honoru, które powinno stanowić nie tylko o dotrzymaniu sojuszniczych zobowiązań, ale doprowadzić wojnę do właściwego rozstrzygnięcia⁹. Stało się inaczej, a katastrofa Rosji, niejako w relacji zwrotnej, spowodowała wypaczenie sensu wojny światowej, która nie rozstrzygnęła żadnych problemów i zakończyła się pokojem, który był tylko chwilowym i pozornym zawieszeniem broni. Pokojem, który w przekonaniu Bierdiajewa – i odnosi się to nie tylko do pokoju brzeskiego, lecz też do traktatu wersalskiego – sprowadził na świat jeszcze większe nieszczęścia niż wojenna hekatomba lat 1914–1918.

Jeśli zgodzimy się z twierdzeniem rosyjskiego filozofa, że rewolucja październikowa była wynikiem „rozkładu wojny”, to z całą mocną ujawnia się dzięki temu różnica pomiędzy przewrotem bolszewickim a rewolucją lutową. U źródeł tej ostatniej leżały obawy rosyjskich środowisk liberalnych i konserwatywnych, a nawet monarchistycznych, że car i jego otoczenie przygotowują potajemnie separatystyczny pokój, czyli niehonorowe opuszczenie sojuszników i poddanie się odwiecznemu, jak wtedy stwierdzono, wrogowi Rosji, Słowian i całej chrześcijańskiej Europy. Faktycznie, w latach 1915–1916 toczono tajne rozmowy

⁸ Tamże, s. 10, 161.

⁹ Tenże, *Filozofia nierówności. Listy do nieprzyjaciół. Rzecz o filozofii społecznej*, tłum. J. Chmielewski, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2006, s. 15. Na marginesie myśli Bierdiajewa warto zauważyć, że swoją diagnozą nawiązuje on w pewien sposób do Dostojewskiego, wedle którego istota rosyjskiej idei rewolucyjnej polega na głoszeniu „praw do braku honoru”, jak najkrócej wyraził to Karamzinow na kartach *Biesów*. Dostojewski konsekwentnie rozwijał to przekonanie w publicystyce. Zob. F. Dostojewski, *Biesy*, tłum. T. Zagórski, Z. Podgórzec, Puls Publications Ltd, London 1992, s. 339.

z Niemcami, ale rząd carski nie brał możliwości separatystycznego pokoju pod uwagę. Przeciwnie, Mikołaj II zdecydowany był toczyć wojnę do końca. Jednak niesprawdzone pogłoski, jak też powszechne przekonanie, że caryca Aleksandra i jej najbliższe otoczenie (z budzącym lęk i odrazą Rasputinem) tworzą proniemiecką partię zdrady, doprowadziły do tego, że nastroje opozycyjne ogarnęły generalicję, najwyższych urzędników, a nawet krewnych cara. Te właśnie kręgi postanowiły ratować monarchię przed monarchą, co wywołało rewolucyjną lawinę.

Bolszewicy wykorzystali zatem dążenia kręgów zachowawczych do wypełnienia sojuszniczych zobowiązań oraz fakt, że w pewnym momencie sytuacja wymknęła się rządowi spod kontroli, co umożliwiło demokratyzację i liberalizację ustroju oraz obalenie caratu. W takim sensie Bierdiajewowskie określenie „rozkład wojny” nie oznacza ani zaprzestania walki, ani tym bardziej pokoju, lecz zwyrodnienie wojny, porzucenie zasad prawa międzynarodowego, zbrutalizowanie konfliktu i zwrócenie go przeciwko własnemu narodowi. Wbrew głoszonym hasłom bolszewicy nie przynieśli pokoju, lecz wojnę domową. To nie był zanik frontów, lecz ich odwrócenie do wnętrza. Zawarty przez siebie pokój uznali za pozorny i „imperialistyczny”, tak samo jak późniejszy traktat wersalski, a pod maską pacyfistycznych haseł faktycznie dążą do „permanentnej wojny”¹⁰.

III

Ścisły związek pomiędzy totalnością wojny nowoczesnej a totalizmem utopii komunistycznej nadaje bolszewizmowi charakter dziejowego fatum. Tak przynajmniej sądzi Bierdiajew. Dochodzi do wniosku, że w warunkach rozkładu wojny Leninowski zamach stanu stał się jedynym realnym wyjściem. Siły demokratyczno-liberalne ukazały swą praktyczną słabość i utopijność swego programu, a tylko bolszewicy okazali się wystarczająco bezwzględni, właściwie reagujący na namiętności zdemoralizowanych mas i potrafili zorganizować władzę w sposób zgodny z „krwawym żywiołem wojny”¹¹.

Bierdiajew od samego początku nie miał wątpliwości, że bolszewizm nie jest ruchem pacyfistycznym, lecz militarnym. Odbijają się w nim główne cechy wojny nowoczesnej: dehumanizacja, umasowienie, total-

¹⁰ N. Bierdiajew, *Duchownyje osnovy ruskij riewolucyi*, dz. cyt., s. 12.

¹¹ Tenże, *Nowe średniowiecze*, tłum. M. Reutt, Wydawnictwo ANTYK, Komorów 1997, s. 121.

ność, powszechna mobilizacja, zmilitaryzowanie wszystkich sfer życia, fascynacja techniką. Rosyjski filozof pisał: „Socjalizm bolszewicki – to socjalizm zmilitaryzowany, który przystosował nawyki wojny do życia ogromnego państwa, do wszystkich sfer życia społecznego. Socjalizm bolszewicki – to pasywny refleks wojny. Kontynuuje on wojnę, ale ta utraciła swoją ideę, utraciła dyscyplinę, utraciła organiczną więź dziedziczenia, wojna przekształciła się w ciężką chorobę. [...] W bolszewizmie doszło do zjednoczenia socjalizmu z militarystką, wojna przeszła w nim w rewolucję socjalistyczną, a rewolucja socjalistyczna – w wojnę”¹².

Bolszewizm, który zwyciężył pod hasłami pokoju, przyniósł nową wojnę. W tym paradoksie, albo raczej oszustwie, wyraża się ukryta istota ruchu, który pragnie wojny permanentnej. Ostatecznym jego celem jest przekształcenie „światowej wojny narodów w światową wojnę klas”, która będzie ciągiem konfliktów wewnętrznych wzniesionych przez partie komunistyczne na całym globie. Bierdiajew pisze o obłudzie i cynizmie bolszewików, którzy wyklinali wojnę imperialistyczną, wzywali do pokoju za wszelką cenę, bez aneksji i kontrybucji, jednocześnie wykorzystując wojnę do realizacji własnych planów. Nie chcieli rozejmu i końca walk, lecz pragnęli przekonać masy, że złem jest wojna toczona przez państwa kapitalistyczne i konieczny jest bunt przeciwko temu złu. Bunt ten jednak nie może przybrać innej formy – sam musi być wojną.

Wojna nie jest tylko i wyłącznie środkiem dla urzeczywistnienia komunistycznej utopii. Bierdiajew był przekonany, że komunizm jest ze swej istoty „rzeczywistością wojenną”. Komunizm to „konsekwentny socjalizm”, którego program opiera się na zniszczeniu osoby w imię zdyscyplinowanego kolektywu. Z takiej perspektywy rewolucja i wojna odsłaniają swe najgłębsze pokrewieństwo, które wyraża się w „wyzwoleniu od resztek humanizmu”. Wojna światowa była kresem socjalistycznej utopii jako marzenia o równości i wolności. Po jej doświadczeniach socjalistyczna idylla okazuje się propagandową zasłoną dymną. Rzeczywisty jest „socjalizm wojenny”, który jest „socjalizmem ubóstwa” i dyscypliny, przedkładającym kontrolę i regulację nad swobodę i twórczość. Na ekstensywną gospodarkę zacofanego, rolniczego kraju narzucono centralizację i planowanie, które bardziej przypominają grabieże wojenne, kontrybucje i środki odwetowe niż mechanizmy zarządzania procesami gospodarczymi. Socjalizm bolszewicki nie jest bowiem formą rozwoju sił społecznych, ale zbiurokratyzowaną i zmilitaryzowaną walką klasową

¹² N. Bierdiajew, *Duchownyje osnovy ruskij riewolucyi*, dz. cyt., s. 11.

czy raczej zinstytucjonalizowaną nienawiścią do wszystkiego, co przez nowych władców uznane zostało za obce¹³.

Można dodać tutaj jeszcze jeden wątek, który Bierdiajew co prawda sygnalizuje, ale nie w pełni rozwija. Powojenna gospodarka socjalistyczna (nie tylko w ZSRR) przyjmuje charakter gospodarki wojennej, opartej na masowej, centralnie sterowanej przez państwo mobilizacji w dziedzinie produkcji i masowej reglamentacji w dziedzinie konsumpcji. W pewnym sensie doświadczenie lat wojennych odcisnęło się na wszystkich powojennych gospodarkach. Jak zauważa Eric Hobsbawm, w XX wieku dyskusje nad kształtem gospodarki socjalistycznej zostały określone przez doświadczenia gospodarek wojennych z lat 1914–1918, a gospodarka nakazowa z dominacją własności państwowej i biurokratycznej kontroli nad niewielkimi obszarami rynku, tak samo jak nacjonalizacja pewnych gałęzi przemysłu i planowanie, stały się doświadczeniem wielu krajów europejskich w ostatnich latach Wielkiej Wojny. Oczywiście, konsekwencje tego w Rosji sowieckiej są czymś wyjątkowym: „W praktyce planowanie przeprowadzano, naśladując równie improwizowane gospodarki wojenne z okresu I wojny światowej, zwłaszcza niemiecką. [...] Gospodarka wojenna pozostała podstawowym modelem radzieckiej gospodarki planowej, czyli gospodarki, w której pewne cele są ustalane z góry – błyskawiczna industrializacja, zwycięstwo w wojnie, zbudowanie bomby atomowej albo wysłanie człowieka na Księżyc – a następnie przygotowuje się plany w celu ich zrealizowania poprzez alokację zasobów niezależnie od kosztów krótkoterminowych”¹⁴.

Bierdiajew również dostrzegał ten splot wojny i gospodarki, armii i społeczeństwa w warunkach totalnej mobilizacji i wojny domowej. Ale w jego przekonaniu to zjawisko zbiega się z immanentną naturą komunistycznej utopii. Rosyjski filozof nie miał złudzeń: komunizm rosyjski może być tylko wojenny. Pisał: „Socjalizm i militarizm zjednoczyły się i utożsamily przemieniając życie w koszary”¹⁵. Rosja przekształcona została w jeden obóz wojskowy, w którym zaprowadza się drakońską dyscyplinę, aby opanować siły społecznego chaosu i moralnego rozkładu. Służyć temu mają ściśle wojenne środki: cenzura, rekwizycje, przeszkolenia, ograniczenie swobody przemieszczania się, kontrola życia prywatnego. A stąd już tylko jeden krok do państwowego terroru, które-

¹³ Tamże, s. 26, 160–161, 259.

¹⁴ E. Hobsbawm, *Jak zmienić świat. Marks i marksizm 1840–2011*, tłum. S. Szymański, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s. 14–15.

¹⁵ N. Bierdiajew, *Duchowne osnowy ruskiej rewolucji*, dz. cyt., s. 11, por. s. 161.

go współwykonawcą staje się armia, czy ściślej społeczeństwo przemocą przekształcone w armię. Okrutny paradoks polega na tym, że rewolucyjna Armia Czerwona jest wojskiem bez hierarchii, natomiast społeczeństwo traktowane jest jako zhierarchizowana armia bez pagonów i chorągwi. To przekształcenie następująco opisał Finkelkraut, komentując Leninowski *Krach II Międzynarodówki*: „Nie jest to już olbrzymia chaotyczna masa, ale gigantyczny batalion; nie kakofoniczny tłum, ale struktura homogenna i przerażająco harmonijna; nie żywiołowy motłoch, ale jedna wielokształtna istota, posłuszna i zdyscyplinowana. Tak właśnie wygląda ludzkość podczas wojny totalnej, czyli w sytuacji, gdy egzystencja zostaje przekształcona w energię, a każdy pojedynczy człowiek – czy to w fabryce, czy na froncie – sprowadzony do roli elementu ogromnego urządzenia, cząstki woli ogólnej, maleńkiego trybiku w maszynie. Wszelkie ruchy polityczne, które taki obraz rzeczy uznają za wartość najwyższą możemy nazwać totalitarnymi”¹⁶.

IV

Lenin rzucił hasło „Precz z wojną, niech żyje armia!”. To paradoksalne zestawienie ujawnia istotę ruchu, którą odkrył też Bierdiajew – antywojenne slogany posłużyły bolszewikom do zmilitaryzowania całego życia. Tutaj ujawnia się także pewna różnica pomiędzy postępowaniem Lenina, a strategią postulowaną przez krytyczną wobec przewrotu bolszewickiego Różę Luksemburg. Wódz bolszewików konsekwentnie traktował politykę jako wojnę i kraj, którym chciał rządzić, jako obóz wojskowy. Jego receptą na zdobycie władzy było przekształcenie wojny w rewolucję, która miała być po prostu reorientacją frontów, skierowaniem wojny do wewnątrz kraju, a następnie poza jego granice. Natomiast Luksemburg stała na stanowisku, że rewolucja jako spontaniczny ruch masowy powinna zakończyć wojnę i doprowadzić do rzeczywistego pokoju oraz demokratyzacji stosunków społecznych.

Już w 1914 roku Lenin uznał, że wybuch wojny przybliży perspektywę rewolucji socjalistycznej w Europie. To przekonanie utwierdziło go w kolejnym, wyznawanym już wcześniej przeświadczeniu, że kadrowa partia rewolucyjna, składająca się z doświadczonych i gotowych na wszystko konspiratorów, może skierować zmilitaryzowane masy ku rewolucji. Uznał zatem, że głównym zadaniem bolszewików będzie przekształcenie wojny imperialistycznej, jaką toczą ze sobą kraje kapitalistyczne, w europejską wojnę domową, którą toczyć będą ze sobą prze-

¹⁶ A. Finkelkraut, *Zagubione człowieczeństwo*, dz. cyt., s. 79.

łamujące podziały narodowe klasy społeczne¹⁷. Droga do socjalizmu jest wojna. Zresztą, jak podkreśla Bierdiajew, rosyjscy socjaldemokraci nie potrafili przyswoić sobie tego aspektu marksizmu, który u podłoża procesów społecznych kładzie rozwój sił produkcji, natomiast głęboko przejęli się tą stroną doktryny, która głosi nienawiść klasową¹⁸.

Wojna odcisnęła się także na politycznym aspekcie nowego ustroju. Komunizm jest według Bierdiajewa formą „demokracji rewolucyjnej”. W określeniu tym słowo „demokracja” użyte jest w specyficznym rosyjskim znaczeniu. Nie oznacza mechanizmu pokojowego oddawania władzy poprzez głosowanie uprawnionych obywateli. W rosyjskim sensie tego słowa nacisk położony jest na pierwszy człon pojęcia – chodzi o lud rozumiany jako warstwy niższe, których namiętności i interesy demokracja ma zaspokajać. Kolejny raz powtarza się tutaj, opisana przez Alexis de Tocqueville’a, fatalna dialektyka wolności i równości, do której wyraźnie nawiązuje rosyjski filozof. Stwierdza, że jego rodaków ogarnęła „egalitarna namiętność” przybierająca diabelskie formy. Umiłowanie wolności jest uczuciem arystokratycznym, natomiast zamiłowanie do równości ma charakter plebejski. Pojęcie „demokracji rewolucyjnej” ma w przekonaniu Bierdiajewa jednoznacznie militarny kontekst. Píše on o władzy zdegenerowanej soldateski, o pozornym ładzie politycznym, który panuje w oparciu o bagnety w rękach ciemnych mas: „Demokrację rozumie się u nas zupełnie opacznie, co przypomina raczej jakiś paszkwil czy karykaturę. Demoniczne opętanie ideą równości nie jest demokracją, albowiem prawdziwa demokracja jest tylko szukaniem drogi doboru najlepszych, ustanawianiem autentycznej nierówności”¹⁹. A w kolejnym szkicu rozwija swoją myśl: „Rewolucja rosyjska jest zde-maskowaniem fałszu demokracji jako najwyższej zasady życia, doświadczalnym sprawdzeniem tego, do czego prowadzi tyrański triumf namiętności egalitarnych. Rosjanie owładnięci są namiętnością egalitarną, żądzą mechanicznego i materialistycznego zrównania. Ta egalitarna namiętność przeżywana jest w Rosji z religijnym patosem i ma charakter diabelskiego opętania, skłonnego do zniszczenia wszystkich jakości bytu, wszystkich różnic, wszystkiego, co wzniosłe”²⁰.

Bierdiajew stwierdza przy tym, że genetyczny związek pomiędzy wojną a rosyjskim komunizmem stawia pod znakiem zapytania marksi-

¹⁷ Zob. np. R. Service, *Lenin. Biografia*, tłum. M. Urbański, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa 2003, s. 229–230.

¹⁸ N. Bierdiajew, *Duchowne osnowy ruskiej rewolucji*, dz. cyt., s. 258.

¹⁹ Tamże, s. 229.

²⁰ Tamże, s. 244. Myśl ta stanie się następnie osnową Bierdiajewowskiej *Filozofii nierówności*.

stowską ortodoksję, którą tak chlubią się Lenin i jego wyznawcy. Bolszewicki militarizm, wyrażający się w przekonaniu, że można za pomocą armii dokonać zmiany stosunków społecznych i ekonomicznych, jest przejawem zwalczanego przez Marksa woluntaryzmu. Filozof zauważa z przekąsem: „Rosyjscy socjaldemokraci, uczniowie Karola Marksa, uznali żołnierskie bagnety za główny czynnik rozwoju historycznego”²¹. Co więcej, nie jest to wyłącznie zdumiewająca „militarystyczna transformacja marksizmu”, ale też swoisty powrót do przeszłości, a ściślej do tej samej przemocy i siły, na której wspierał się dawny reżim. Ocena Bierdiajewa jest jednoznaczna: „Niepiśmienna, ciemna masa żołnierzy odwykłych od wszelkiej pracy, tych samych, których bagnety niedawno jeszcze stanowiły podporę starego samowładztwa, to nie jest z żadnego punktu widzenia socjalistycznie myśląca i socjalistycznie czująca klasa robotnicza. »Bolszewizm« opiera się na tych samych sołdeckich bagnetach, na tej samej ciemnej i wulgarnej sile fizycznej, na której wspierała się dawna, upadła władza. Nic się nie zmieniło. Masa pozostała w tym samym mroku”²².

Zagadnieniem szczególnej wagi jest dla Bierdiajewa ujawnienie mechanizmu, który doprowadził do przekształcenia się wojny światowej w rewolucyjną wojnę domową i autorytarne państwo. Źródła i przyczyny tego procesu są dwojakie. Po pierwsze, mają one charakter moralny – są wyrazem klęski duchowej narodu, który nie był w stanie znieść doświadczenia wojny nowoczesnej. Zabrakło zarówno indywidualnej odpowiedzialności obywateli za swój los i swoje państwo, jak i wielkiej idei, w imię której można walczyć i ponosić ofiary. Rosjanie, mówiąc krótko, nie byli wewnętrznie przygotowani do wojny. Po drugie, przyczyny te odnaleźć można w samym charakterze pierwszej wojny światowej, wojny totalnej, w której konieczna jest militaryzacja gospodarki i życia społecznego, w której liczy się potęga i władza, a technika i „wszechmoc maszyny” dominują nad ludzkimi odruchami. W wojnie nowego typu rodzi się nowy człowiek, pozbawiony hamulców moralnych i pogardliwie traktujący humanitarno-liberalne ideały, będące w jego oczach przejawami słabości i sentymentalizmu. Dla nowego człowieka liczy się tylko siła i wydajność, a dyscyplina przeradza się w okrucieństwo. Bierdiajew w miarę szczegółowo opisuje ów typ antropologiczny. Oto jego charakterystyka: „Atmosfera wojny stworzyła nowy typ bolszewika-zwycięzcy i zdobywcy. Wojna z jej nawykami i metodami zmieniła typ rosyjskiego inteligenta. Metody wojny zostały prze-

²¹ Tamże, s. 157.

²² Tamże.

niesione na życie wewnętrzne całego kraju. Pojawił się nowy typ zmilitaryzowanego młodego człowieka [...]. Jest gładko wygolony, ma zdecydowany chód, wygląd zdobywcy, nie ma wątpliwości, co do stosowania odpowiednich środków, zawsze jest gotów uciec się do przemocy, jest opętany przez wolę władzy i potęgi, przedziera się do pierwszych szeregów życia, chce być nie tylko niszczycielem, ale także budowniczym i organizatorem”²³.

Pojawia się nowa kategoria energicznych, biegłych w wojnie ludzi, którzy zastosowali taktykę militarną do sprawowania władzy i toczą wojnę z własnym społeczeństwem. Bolszewicy nie mają wiele wspólnego z dawną inteligencją rewolucyjną – są pogromcami we własnym kraju, którym obce są moralne i polityczne rozterki, humanistyczne ideały i sentymentalne odruchy. Nie liczy się sprawiedliwość i dobrobyt, ale panowanie nad zrównaną masą karnych niewolników. To jest właśnie wojenny styl władzy sowieckiej, styl zdobywców, którzy potrafili wykorzystać niszczycielskie instynkty żołnierskich rzesz²⁴.

Warto przy tym podkreślić, że nie jest to tylko typ rosyjsko-bolszewicki, lecz posiada on charakter uniwersalny, występując w lokalnych odmianach w większości krajów powojennej Europy. Sam Bierdiajew także akcentuje powszechny charakter tego zjawiska. Skłonność do stosowania metod wojennych, do organizowania i regulowania życia, zafascynowanie przemocą, gloryfikacja władzy i siły fizycznej, przekonanie o fałszywości i tymczasowości pokoju i ładu wersalskiego, pogarda dla demokracji parlamentarnej, odrzucenie wartości humanistycznych i tradycyjnie pojętej religijności – to były postawy i przekonania, jakie wyniosło z okopów „stracone pokolenie”. Bierdiajew pisze o wtargnięciu zmobilizowanych mas na scenę historii, co oznacza dla niego przede wszystkim triumf kolektywizmu nad indywidualizmem oraz odrzucenie swobód demokratycznych w imię klasy bądź rasy, narodu i państwa. Rosyjski filozof trafnie wyczuł i opisał zjawiska, jakie pojawiły się w ówczesnej Europie. Związane one były z tym, co nazwać można permanentną mobilizacją, nieprzystosowaniem do cywilnego życia milionów ludzi dotkniętych piekłem wojny, która wyrzuciła ich na poza nawias normalnego funkcjonowania. Pod tym względem bolszewizm, nazizm i faszyzm wydają się zjawiskami komplementarnymi.

²³ Tenże, *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2005, s. 102.

²⁴ Tenże, *Nowe średniowiecze*, dz. cyt., s. 123.

V

W podsumowaniu chciałbym podkreślić, że w ujęciu Bierdiajewa bolszewizm i rewolucja rosyjska nie były przypadkowym tylko efektem wojny światowej, lecz nieuchronną konsekwencją zawartych w niej negatywnych potencji. Fatalne połączenie stechnicyzowanej wojny masowej ze słabością zacofanego narodu, łatwo ulegającego populistycznej propagandzie, musiało przynieść opłakane skutki. Naród rosyjski – twierdzi filozof – zmęczony przeciągającym się konfliktem zbrojnym, kryzysem gospodarczym i politycznym, nie wytrzymał ani ciężarów wojny, ani trudów budowania systemu demokratycznego. W wojnie carat obalił sam siebie, a następnie rodzącą się demokrację obalili z niemiecką pomocą bolszewicy.

Bolszewizm nie zjawiał się nagle. Był wynikiem dziejów Rosji, a zwłaszcza panowania Mikołaja II. Bierdiajew był przekonany, że militarizm reżimu carskiego dokonał autodestrukcji. Ale wiązało się to ze zjawiskami o charakterze uniwersalnym. Nastąpiła eliminacja wojny w tradycyjnym znaczeniu tego słowa, a zatriumfował nowy typ konfliktu zbrojnego – wojna demokratyczna. Rosję zniszczyła ta sama tendencja, która umożliwiała niegdyś triumfy francuskiej armii rewolucyjnej, a potem wielkiej armii Napoleona, a następnie została przyjęta przez wszystkie państwa nowoczesnej Europy. Zgodnie z tą tendencją w wojnie zmagają się nie wyspecjalizowane armie, ale całe narody. Zdaniem Bierdiajewa Rosję zgubiło właśnie przetworzenie narodu w wojsko, które następnie zburzyło własne państwo²⁵.

Pod tym względem, jak też w wielu swych istotnych cechach, bolszewizm i komunizm nie różnią się od innych ruchów i ideologii, żywiących się doświadczeniem Wielkiej Wojny. Bierdiajew w większości swoich dzieł, poczynawszy od publicystyki z lat 1914–1917 do prac ostatnich, odnosił się w różnych kontekstach do tego zagadnienia. Jest to w jego myśli temat obszerny, zasługujący z pewnością na odrębne opracowanie. Tutaj ograniczę się wyłącznie do jednej uwagi.

Natura wojny jest ambiwalentna. Ale wojny nowoczesne coraz wyraźniej zatracają pozytywny aspekt. To, co powinno być naprawieniem zła nagromadzonego w historii, sądem Bożym nad historią i zdemaskowaniem fałszu nowoczesnej cywilizacji, staje się tylko i wyłącznie mobilizacją ludzkich sił do pomnażania zła. Doprowadziła do tego postępująca demokratyzacja wojny, czyli jej umasowienie i totalizacja. Wojna pochłania wszystko. Bierdiajew stwierdza, że hasło „wszystko dla woj-

²⁵ Tamże, s. 126.

ny” ukazują, że wojna jako taka była już swoistym komunizmem i swoistym faszyzmem w jednym. Oznacza to dla niego przede wszystkim dehumanizację i depersonalizację. W wojnie nowoczesnej człowiek staje się bezwolnym narzędziem ciemnych sił, poddany zostaje nieludzkiemu fatum, czyli ztraca to, co stanowi o jego człowieczeństwie – wolność i odpowiedzialność, które manifestują się w działaniu urzeczywistniającym wartości. Zło wojny nie polega bynajmniej na walce, przemocy, cierpieniu i śmierci – bo te są czymś nieuchronnym w życiu – lecz na tym, że wychowuje ona ludzi do niewoli, rodzi tyranów i niewolników. Ten właśnie aspekt sprawia, że leninizm jest dalszym ciągiem wojny. Bierdiajew ujmuje to za pomocą formuły, która koresponduje z odwróconą maksymą Clausewitza. W książce *Los człowieka we współczesnym świecie* pisze: „Moralność wojny stała się moralnością życia w pokoju, które jest zasadniczo kontynuacją wojny, wojny wszystkich przeciwko wszystkim”²⁶. Rosyjski filozof nie miał złudzeń: *Pax Sovietica* – obietnica, która uwiodła nie tylko masy, ale i wiele tęgich umysłów – to nie pokój, ale wojna prowadzona innymi środkami.

Bibliografia

- Bierdiajew M., *Filozofia nierówności. Listy do nieprzyjaciół. Rzecz o filozofii społecznej*, tłum. J. Chmielewski, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2006.
- Bierdiajew M., *Los człowieka we współczesnym świecie*, [w:] M. Bierdiajew, *Nowe średniowiecze. Los człowieka we współczesnym świecie*, tłum. H. Paprocki, Fundacja Aletheia, Warszawa 2003.
- Bierdiajew M., *Nowe średniowiecze*, tłum. M. Reutt, Wydawnictwo Antyk, Komorów 1997.
- Bierdiajew M., *Źródła i sens komunizmu rosyjskiego*, tłum. H. Paprocki, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2005.
- Bierdiajew N., *Duchownyże osnowy ruskiej riewolucyi. Opyty 1917–1918 gg.*, przygotowanie tekstu i komentarze Je. W. Bronnikowa, Izdatiel'stvo RCHGI, Sankt-Pietierburg 1999.
- Dostojewski F., *Biesy*, tłum. T. Zagórski, Z. Podgórzec, Puls Publications Ltd, London 1992.

²⁶ Tenże, *Los człowieka we współczesnym świecie*, [w:] tenże, *Nowe średniowiecze. Los człowieka we współczesnym świecie*, tłum. H. Paprocki, Fundacja Aletheia, Warszawa 2003, s. 169.

- Eksteins M., *Święto wiosny. Wielka Wojna i narodziny nowego wieku*, tłum. K. Rabińska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996.
- Finkielkraut A., *Zagubione człowieczeństwo. Esej o XX wieku*, tłum. M. Fabjanowski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1999.
- Hassner P., *Koniec pewników. Eseje o wojnie, pokoju i przemocy*, tłum. M. Ochab, Fundacja im. Stefana Batorego i Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2002.
- Hobsbawm E., *Jak zmienić świat. Marks i marksizm 1840-2011*, tłum. S. Szymański, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013.
- Patočka J., *Eseje heretyckie z filozofii dziejów*, tłum. A. Czcibor-Piotrowski, E. Szczepańska, J. Zychowicz, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998.
- Service R., *Lenin. Biografia*, tłum. M. Urbański, Wydawnictwo ISKRY, Warszawa 2003.

Summary

Clausewitz Inverted. Bolshevism, Revolution and War in Nikolay Berdyaev's Thought

This paper presents some remarks on the influence of the First World War on Russian Revolution and post-war life in Soviet Russia. In my opinion, the ideas formulated at the time of war and revolution by Nikolay Berdyaev (1874-1948) shed light on the fundamental aspects of 20th century politics and social life both in Russia and other countries. Here, I understand war as the essence of modern politics. Berdyaev's reflections on WWI and Bolshevik revolution prefigure and confirm the belief shared by such thinkers as Jan Patočka, Alain Finkielkraut or Pierre Hassner, that the 20th century brings the inversion of the most famous Clausewitz's maxim: after WWI, politics becomes the continuation of war conducted by other means.

Berdyaev thinks about revolution as the "decay of the war" and analyses Russian communism as a "war reality" which is characterized by such phenomena as dehumanization, mob rule, totalitarianism, total mobilization, militarization of civil sphere, the rule of technology and, last but not least, the appearance of the "new man". In his opinion, war and post-war militarism have determined the ideology, cultural patterns, and the means of wielding political power both in Russia and in the West.

Keywords: the First World War (WWI), Revolution, Bolshevism, modern politics, philosophy of history, Russian philosophy

Zusammenfassung

Clausewitz umgekehrt. Bolschewismus, Revolution und Krieg im Gedanken von Nikolai Bierdiajew

Der Artikel enthält einige Bemerkungen über den Einfluss des Ersten Weltkrieges auf die russische Revolution und das Nachkriegsleben in der Sowjetunion. Meines Erachtens beleuchten die Ideen, die Nikolai Bierdiajew während des Krieges und der Revolution formulierte, den grundsätzlichen Aspekt der Politik und des Soziallebens im 20. Jahrhundert sowohl in Russland als auch in anderen Ländern. Ich meine hier den Krieg als das Wesen moderner Politik. Die Überlegungen Bierdiajews zum Großen Krieg und zur bolschewistischen Revolution sind seiner Zeit voraus und bestätigen die Ansichten solcher Denker wie Jan Patočka, Alain Finkielkraut oder Pierre Hassner. Sie meinten, dass im 20. Jahrhundert die berühmteste Maxime des Generals Clausewitz umgekehrt wurde: Nach dem Ersten Weltkrieg wird die Politik zur Fortsetzung des Krieges mithilfe anderer Mittel.

Bierdiajew denkt über die Revolution als „Zerfall des Krieges“ nach und betrachtet den russischen Kommunismus als „Kriegswirklichkeit“, für die solche Erscheinungen wie Dehumanisierung, Herrschaft der Massen, Totalitarismus, allgemeine Mobilmachung, Militarisierung der Zivilsphäre, Macht der Technik und das Erscheinen eines „neuen Menschen“ charakteristisch sind. Seiner Meinung nach haben der Krieg und der Nachkriegsmilitarismus Ideologie, kulturelle Leitbilder und die Art der Machtausübung in Russland, aber auch im Westen bestimmt.

Schlüsselworte: Erster Weltkrieg, Revolution, Bolschewismus, moderne Politik, Geschichtsphilosophie, russische Philosophie

Information about Author:

MICHAŁ BOHUN, habilitated doctor, Jagiellonian University in Kraków, Poland; address for correspondence: ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków, Poland; e-mail: m.bohun@iphils.uj.edu.pl

